

cej, bo już od maja oprócz procentów płacić będzie 45.— zł. tygodniowo. Ze strony właścicieli natomiast dobrych chęci nie widać.

Inni koledzy idą za głosem kol. Wyrembka, który jest zdania, by nie popierać „Autoruchu“, gdyż większy zdusi małego, lecz z drugiej strony uznaje potrzebę konkurencji. Prosi o zbadanie, czy są tam zatrudnieni szoferzy z „zielonemi“ dyplomami.

W dyskusji zabierali głos kol. Korek, Matyjasik, Lulkiewicz, sekr. Kaczmarek i inni. Wywodzono, że „Autoruch“ niewątpliwie płacić będzie lepiej po ustabilizowaniu się, że będzie tak samo pozbywał się szoferów po 10 latach, jak tramwaj, że pertraktacje zarobkowe z takim przedsiębiorstwem prędzej dojdą do skutku niż w innym wypadku, przyczem postawiono wniosek, by zaapelować do Zarządu Głównego o interwencję w Ministerstwie przeciwko ewentualnemu dopuszczeniu do zatrudnienia w „Autoruchu“ szoferów „zielonych“, o co się podobno „Autoruch“ stara. Sekretarz wyjaśnił, że rzeczywiście starania takie były, lecz Ministerstwo stanowczo odmówiło, trzymając się kategorycznie przepisów ustawy. Poruszono również sprawę zatrudniania „zielonych“ na prywatnych drożkach, poczem Prezes zwrócił się do zebranych z prośbą o wskazywanie nazwisk, a kol. Lulkiewicz wyjaśnił, że będzie to skuteczne, bowiem podano raz nazwisko „zielonego“ szofera, który został za interwencją Związku ukarany wysoką grzywną.

Prezes podał do wiadomości, że Zarząd zwrócił się do Województwa o przeprowadzenie kontroli, oraz do Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa i Porz. Publ. o pociąganie do odpowiedzialności woźniców niesłuszających się do przepisów, jak też o podawanie Zarządowi zarządzeń i okólników o ruchu kołowym, do wiadomości.

Kol. Kubiaczek uważa za wskazane, by woźniców pouczyły przedsiębiorstwa, temwięcej, iż wyszły nowe przepisy, przyczem proponuje wydanie ulotki z tymi przepisami, celem zapoznania publiczności. Wspomina o faktach terroru ze strony publiczności, oświadczając, że szoferzy muszą się starać o broń dla obrony. Kol. Lulkiewicz proponuje zwrócenie się do gazet, by zamieściły część tych przepisów, dalej najlepszym według niego środkiem zapoznania ludzi z prawidłami ruchu byłby film propagandowy.

Koledzy w dyskusji stwierdzają, że policja nie wskazuje obecnie kierunków, lecz tylko „stop“, przyczem wskazywanie to jest obecnie niedbale.

Prezes kol. Gebel zakomunikował następnie, że Zarząd odroczył załatwienie wniosku kol. Lulkiewicza w sprawie jednolitych czapek, że postanowiono utworzyć we Wrześni filję Związku, że Zarząd nie przychylił się do wniosku kol. Czyża, by zażądać kaucji od sekretarza, natomiast nałożył nań obowiązek natychmiastowego wpłacania skarbnikowi kwot zainkasowanych do 30.— zł., że temuz sekretarzowi uchwalono

przyznać podwyżkę 25 złotych, że uchwalono wypłacić inkasentowi Krugiołec gratyfikację we wysokości 25.— zł., oraz że Zarząd nie przychylił się do wniosku kol. Mańczaka, w sprawie pożyczania jemu 200.— złotych.

Po dyskusji zatwierdzono powyższe z wyjątkiem sprawy pożyczki, której nie rozpatrywano z powodu nieobecności wnioskodawcy.

W sprawie obchodu 3-majowego objaśniał sekretarz Kaczmarek. W myśl programu ustalonego na posiedzeniu w dniu 16 kwietnia b. r., odbędzie się w dniu 3-go Maja nabożeństwo dla stowarzyszeń pod katedrą o godz. 9 rano, poczem defilada, a po jej rozwiązaniu wspólna fotografia. Program ustalono w porozumieniu z T. S. L.

Po dyskusji uzgodniono, że wspólna fotografia odbędzie się po defiladzie pomiędzy 11.30 a 12-tą w południe przed Teatrem Wielkim. Zbiórka natomiast rano o 8.45 przy ul. Nadbrzeżnej.

Kol. Łachajczyk dowodził następnie, że osobne zlecenie wypłaty kwoty, pomimo, że była ona na Zebraniu uchwalona, jest konieczne dla niego, temwięcej, że może się trafić, iż on na Zgromadzeniu nie będzie obecny. Zlecenie zaś takie jest dla niego podkładką, na której daną wypłatę skutecznie. Protokół sam nie wystarcza. Żądanie to zatwierdzono po zgodzie Prezesa.

Nagły wniosek kol. Sypniewskiego w sprawie unieważnienia uchwały podwyżki wkładki o 50 groszy i przekazania tej sprawy walnemu zebraniu lub też nadzwyczajnemu Zebraniu, jednomyślnie odrzucono po przemowie Prezesa.

Kol. Łachajczyk podniósł kwestję, jak należy postąpić z członkami, którzy już wkładki niepodwyższone w kwocie 2.— zł. za cały rok uiścili, lub gdy członek wzbrania się wpłaty podwyższonej wkładki. Kol. Prezes Gebel oświadczył, że członkowie muszą trzymać się powziętych uchwał, co do tych zaś, którzy za cały rok z góry wpłacili, można ew. odnieść się do nich pisemnie, względnie kasa będzie musiała być poszkodowana.

Mówiono następnie o 8-godzinnym dniu pracy i umowie taryfowej, o której była już mowa przy uchwale podwyżki sekretarza, bowiem stwierdzono wtedy, że droga do niej jest już utorowaną, a z dniem jej uchwalenia uchwalono drugie 25.— zł. podwyżki sekretarzowi. Sekretarz podaje do wiadomości, iż na międzyministerjalnej konferencji ustalono, iż szoferzy podlegają ośmiodzinemu dniowi pracy, przyczem zwraca uwagę, iż należy dopilnowywać wystawienia przez pracodawcę książeczki obrachunkowej w tych zakładach i przedsiębiorstwach, które zatrudniają ponad 4 pracowników fizycznych. Członkowie winni prowadzić dokładną, codzienną ewidencję wypracowanych godzin, a przy wypłacie winni domagać się wypłaty za ewentualne nadgodziny.